

JULIA STĘPNIEWSKA  
ORCID: 0000-0002-6184-6793  
Uniwersytet Warszawski



(DOI: 10.17460/PHO\_2022.3\_4.02)

## **IDEAŁ PARENETYCZNO-PEDAGOGICZNY W ŻYWOTACH ŚWIĘTYCH KS. PIOTRA SKARGI. GENEZA I FUNKCJE DZIEŁA**

*Żywoty Świętych* Piotra Skargi są dziełem, któremu poświęcono wiele uwagi ze względu na jego znaczenie historyczne, religijne, wielość funkcji, jakie pełniło na przestrzeni wieków, oraz popularność (szczególnie w okresie staropolskim i zaborów). Bogaty stan badań skoncentrowany jest głównie na: biografiach będących tropami zawierającymi idee, które najmocniej oddziaływały na jezuitę i jego dzieło (Balon, 2011; Bisztyga, 1912; Ludwiczak, 1912; Łempicki, 1912; Panuś, 2012; Tazbir, 1962), parenetyce, która nadaje charakter całemu dziełu (Kapuścińska, 2013), opracowaniach celów, funkcji i znaczenia *Żywotów Świętych* (Barycz, 1971; Ceccherelli, 2003; Grzebień, 2015; Kapuścińska, 2008), opracowaniach z zakresu literatury (staro)polskiej i źródeł *Żywotów...* (Ceccherelli, 2003; Fros, 1991) oraz hagiografii (Kapuścińska, 2008; Kiszkwowiak, 2008; Wipszycka, 1999). Opierając się na tak bogatej literaturze, podjęłam próbę ogólnego przedstawienia sylwetki Piotra Skargi, krótkiego opisu genezy *Żywotów Świętych* i przypisywanych im funkcji, by móc kontynuować rozważania pod kątem parenetyczno-pedagogicznym. Moim celem było wydobyć z dzieła jezuitę ideału pedagogicznego – ideału człowieka.

PIOTR SKARGA

Ks. Piotr Skarga (1536–1612) zapisał się w historii jako jeden z najbardziej znanych polskich jezuitów. Był nie tylko świetnym mówcą, pisarzem, ale też nauczycielem. Pełnił funkcję rektora Kolegium Jezuitów w Wilnie (1573), a następnie pierwszego rektora jezuickiego Uniwersytetu Wileńskiego (1580). Aktywnie działał na rzecz potrzebujących, zakładając Arcybractwo Miłosierdzia (1584) i Bank Pobożności (1588). Zasłynął jako czołowy polski wojownik reformy

Kościół (kontrreformacji), nadworny kaznodzieja Zygmunta III Wazy, ale także mediator, np. w sprawie konfliktów między Janem Zamoyskim a papieskim legatem – jezuitą Antoniem Possevinem (Łempicki, 1912).

Myśląc o Piotrze Skardze, najpierw przywołujemy na myśl jego *Kazania sejmowe*, z których niewątpliwie zasłynął. Warto o nich wspomnieć, by nadać kontekst całokształtowi działalności Skargi i jego poglądom. Wbrew powszechnemu przekonaniu i utrwalonemu przez Matejkę wizerunkowi jezuitę, kazania nie były wygłaszane podczas obrad, lecz zostały spisane po ich zakończeniu (Marszyk, 2018, s. 111). Treść kazań wzywa do odnowy moralnej i duchowej państwa. Tekst emanuje patriotyzmem. Ten zbiór praw, traktat społeczno-polityczny miał za zadanie dawać wskazówki do prawidłowego funkcjonowania w państwie. Podstawowym źródłem inspiracji *Kazań...* była *Biblia* (Marszyk, s. 110). Jednak innym, bardziej poczytnym, równie ważnym dziełem zawierającym biblijne fragmenty, i stworzonym jako wezwanie do obrony katolicyzmu, były *Żywoty Świętych*.

#### GENEZA POWSTANIA I FUNKCJE ŻYWOTÓW ŚWIĘTYCH STAREGO I NOWEGO ZAKONU

Według Ludwika Grzebień SJ (2015): *Żywoty Świętych ks. Piotra Skargi należały od końca XVI do XIX wieku do najpoczytniejszych księzek. Jedyne Biblia w środowiskach kościelnych była częściej wznawiana. Pierwszy egzemplarz Żywotów Świętych Starego i Nowego Zakonu został wydany w Wilnie w 1579 roku. W centrum parenetycznego projektu Skargi znajdowała się poprawa religijnej kondycji polskich katolików – posiadających powierzchowną świadomość konfesyjną, nieprzygotowanych do dojrzałej recepcji dyskursu formacyjno-duchowościowego, a nadto pozbawionych systematycznej opieki duszpasterskiej i zagrożonych wpływem heterodoksyjnych doktryn* (Kapuścińska, 2013, s. 333). Tym głównie motywował się Skarga, pisząc *Żywoty Świętych*. Pragnął ofiarować polskiemu społeczeństwu dzieło, które będzie zrozumiałym i krzepiącym pokarmem duchowym.

*Żywoty...* to tekst wielofunkcyjny. Ze względu na dużą liczbę zawartych w nich fragmentów z Pisma Świętego, stanowił substytut dla katolickiej Biblii, której tłumaczenie na język polski, dokonane przez jezuitę Jakuba Wujka, pojawiło się dopiero w 1599 roku. Należy jednak wspomnieć, że jezuiti, w przeciwieństwie do protestantów, obawiali się dowolnej interpretacji Słowa Bożego przez wiernych. Uważali, że lud bez gruntowego przygotowania nie powinien podejmować się lektury Biblii (por. Kapuścińska, 2008, s. 57). *Żywoty Świętych* miały wyjaśniać trudne fragmenty Pisma i być dzięki temu bardziej zrozumiałe.

Jednak wiodącą funkcją dzieła Skargi była obrona przed masowymi nakładami religijnych tekstów protestanckich (Grzebień, s. 21). Piotr Skarga był całkowicie oddany Kościołowi i swemu zakonowi w ich dziełach reformy kościelnej w kontekście reformacji. Upatrywał w protestantach zagrożenia dla stabilności politycznej kraju i Kościoła. Jego twórczość była bronią w walce przeciwko

zwolennikom Lutra. Jezuita zdawał sobie sprawę, że pióro stanowiło mocną stronę protestantów, dlatego postanowił bronić wiary katolickiej tym samym orężem.

Piotr Skarga, pisząc *Żywoty...*, bronił nie tylko wiary katolickiej, ale też swoich współbraci jezuitów. Ich sytuacja w Rzeczypospolitej była ambiwalentna. Z jednej strony byli zapraszani na dwór królewski jako doradcy i duchowni, a z drugiej – nie cieszyli się dobrą sławą w kręgach szlacheckich. Głównym powodem było ich wrogie nastawienie do protestantów. W źródłach historycznych istnieje wiele opisów burd wywoływanych przez żaków i chłopów: *Zniszczenie „synagog szatana”, jak nazywali świątynie protestantów zagorzali ich przeciwnicy, duchowieństwo katolickie przyjęło z triumfem. Do tego przecież nawoływano w kazaniach i nie było chyba rzeczą przypadku, iż wypadki, jakie zaszły w Krakowie w roku 1587<sup>1</sup>, rozpoczęły się bezpośrednio po czterdziestu godzinnym nabożeństwie w kościele jezuickim. Różnowiercy twierdzili nawet, że kierowali nimi zakonnicy przebrani za wieśniaków* (Tazbir, 1962, s. 79). Jezuita, szczególnie ci sprawujący funkcje na uczelniach i w seminariach, nigdy nie potępili zaistniałych wydarzeń. Budziło to słuszne oburzenie. Oprócz tego oskarżano jezuitów o planowanie zamachów na władzę (w Anglii)<sup>2</sup>. Takie sytuacje prowadziły do nieprzychylnego nastawienia w stosunku do Towarzystwa Jezusowego. *Żywoty Świętych* zawierają w sobie opisy męczeństwa zakonników. Fragmenty te miały odbudować dobre imię jezuitów i wywyższyć ich nad protestanckich świętych. *To autorytet tych nowych świętych ma zaświadczać o prawdziwości jego słów, czyny prześladowanych i zabijanych jezuitów. Nie zapomina kaznodzieja także o bardziej ogólnym problemie – podkreślając wyjątkowość swoich bohaterów, ukazuje prawdziwych męczenników na tle protestanckich „oszustów”* (Albingier, 2013, s. 259).

Inne funkcje i cele *Żywotów...* bardzo skrupulatnie opisał Ludwik Grzebień SJ we wprowadzeniu do reprintu dzieła z 2015 roku. Według niego *Żywoty...* miały pełnić funkcję edukacyjną (Grzebień, 2015, s. 22). Egzemplarze dzieła traktowane były jako pierwsza lektura i podręcznik do języka polskiego. Świadczą o tym liczne szlaczki i próby podpisów na marginesach oraz obecność dzieła w szkołach parafialnych i na stacjach prywatnych (Barycz, 1971, s. 663).

*Żywoty...* czytano też dla rozrywki. Opisy egzotycznych krain, odległych miejsc i przygód stanowiły formę oderwania się od rzeczywistości. Dzięki temu dzieło mogło trafić do szerszych warstw społecznych. *Żywoty miały stać się swobodną „Złotą Legendą”, powieścią niemal sensacyjną o bohaterskich wyczynach ludzi świętych, na różnych kontynentach i w egzotycznych krajach [...]. Stąd też wynikała popularność dzieła wśród niewiast i dzieci.* (Grzebień, 2015, s. 23).

*Żywoty Świętych* były jedną z najczęściej wydawanych książek w okresie staropolskim. Formowały wzorce postaw wielu pokoleń naszych przodków, głównie umięjących czytać, ale też szerszych warstw ludności – dzięki działalności kaznodziejskiej wśród niepiśmiennego ludu. Odrodzenie popularności dzieła przypada

<sup>1</sup> Atak na zбір protestancki (palenie, niszczenie ksiąg, wypędzanie kalwinistów, profanowanie cmentarzy).

<sup>2</sup> Anglią władali władcy „heretycy”, stąd wrogi stosunek jezuitów do monarchów angielskich.

na wiek XIX, czyli okres zaborów. Potrzeba duchowego wsparcia i pobudzenia wiary sprawiła, że czytano je z wielkim zapałem. Do dnia dzisiejszego *Żywoty...* wydano 23 razy.

## NAUKOWA WARTOŚĆ ŻYWOTÓW ŚWIĘTYCH PIOTRA SKARGI

Naukowa wartość dzieła Skargi nie jest swielka. Na tym polu analizuje się głównie *Acta Sanctorum* – dzieło bollandystów (jezuitów) przybliżające wiernym sylwetki świętych i ich życiorysy. Warto o nich wspomnieć poruszając temat hagiografii, ponieważ *Acta* stanowią początki jej nowożytnych badań. Pomysłodawcą był Héribert Rosweyde (1569–1629), a wykonawcą Jean Bolland (1596–1665). Pierwszy tom ukazał się w 1675 roku. Porządek tekstów opierał się na kalendarzu liturgicznym i wspomnieniach świętych na każdy dzień roku. Powstało aż 68 tomów (Wipszycka, 1999, s. 326).

*Żywoty Świętych* nie są tekstem naukowym, ale są cenne z perspektywy analizowania ówczesnej moralności i nastrojów religijno-społecznych. Oczywiście dzieło zawiera w sobie pewne toposy i powtarzające się motywy. Jak zauważyła Ewa Wipszycka, polska historyczka okresu starożytności: *z literackiego punktu widzenia związku między pierwszymi żywotami świętych a ich pogańskimi poprzednikami są oczywiste. Szczególnie wyraźnie widać je w strukturze tekstów hagiograficznych, którą cechuje wiele podobieństw do schematów dzieł Swetoniusza lub Plutarcha* (Wipszycka, 1999, s. 226). Mimo tych schematów podczas lektury i analizy dzieła, jego piękno i wartość objawia się w moralizatorskiej warstwie tekstu. Jest to szczególnie ważne z pedagogicznego punktu widzenia.

## BUDOWA ŻYWOTÓW... I ICH POTENCJAŁ PEDAGOGICZNY

Budowa *Żywotów...* sprzyjała systematycznej, lecz nieprzytłaczającej lekturze. Na każdy dzień roku przypisana była krótka historia świętego bohatera (czasem więcej niż jednego) oraz tzw. „obrok duchowny”, czyli nauka moralna powiązana z żywotem, zawierająca wiele wychowawczych wskazówek oraz objaśnień biblijnych i teologicznych. *Skarga doskonale zdawał sobie sprawę, że odbiorcy zbioru, w większości ludzie prości, potrzebują konkretów, gotowych wskazówek postępowania. Stąd też – jak wolno sądzić – zrodził się nieszablonowy pomysł wprowadzenia do zbioru dwustu dziewięciu obroków duchownych, stanowiących specyficzną werbalizację [...] „niemej retoryki” żywotów* (Kapuścińska, 2008, s. 69). Jezuita pragnął, by jego dzieło stało się inspiracją do lepszego życia i dążenia do świętości, a co za tym idzie – do lepszego służbie państwu (pobudzanie patriotyzmu), dlatego zadbał, by w tekście znalazły się konkretne rady, np. właśnie w formie owych „obroków”.

„Niema retoryka”, o której pisze A. Kapuścińska, przywołując słowa Skargi, miała uchronić tekst, by nie pozostał tylko czystą hagiografią, ale również tekstem moralizatorskim, parenetycznym, a nawet pedagogicznym. Czytelnik miał

mieć wrażenie rozmowy z bohaterami lub z autorem. Dzięki emocjonalnemu zaangażowaniu łatwiej mógł poczuć pragnienie naśladowania przedstawianych cnót (por. Kapuścińska, 2008, s. 53). „Dialog” z mędracami, świętymi miał być narzędziem perswazji, by zmotywować czytelnika do lepszego postępowania. Autor kierował się dewizą zawartą w przedmowie dzieła: *Kto z mądrymi chodzi, mądry będzie, a przyjaciel głupich podobnym się im stanie* (Skarga, 2015, s. 31). Przedstawienie lektury dzieła jako „chodzenia z mądrymi” wpisuje się w znaczenie interesującego mnie słowa „pedagogika”. Z greckiego: *país*, czyli dziecko, *agōgós* – przewodnik, *paidagōgikē* – świadoma działalność wychowawcza (Encyklopedia internetowa PWN). Metaforycznie – czytelnik jest dzieckiem prowadzonym w procesie lektury przez autorytety. Można jednak mówić nie tyle o pedagogice, co pedagogii. Różnice między tymi słowami bardzo dokładnie opisał ks. Wojciech Cichosz (2012) w artykule *Biblijne wychowanie parenetyczne – od pedagogiki do pedagogii: jeżeli pedagogika jest definiowana, najogólniej rzecz ujmując, jako teoria wychowania i nauczania, bądź też świadoma, zaplanowana i celowa działalność wychowawcza* (a taką była działalność Piotra Skargi), *zaś pojęcie pedagogii odnosi się do całego procesu nauczania oraz wychowania, to bez wątplenia biblijne wychowanie parenetyczne trzeba zdecydowanie wiązać z systemem, czyli łączyć je bezpośrednio z pedagogią* (Cichosz, 2012, s. 245). Zgodnie z tą definicją *Żywoty Świętych* można łączyć z pedagogią parenetyczną oraz ignacjańską.

Celem pedagogii parenetycznej Skargi było nakłonienie ludzi do naśladowania cnót charakteryzujących bohaterów dzieła. Jezuita wiedział, że byłoby niezwykle trudne porównywać się do wzoru niemożliwego do osiągnięcia, dlatego w *Żywotach Piotra Skargi święci nie są bezgrzeszni. Natura świętych – tak jak w wypadku wszystkich ludzi – została ukazana jako skażona grzechem, a przez to bezustannie narażona na upadek* (Kapuścińska, 2008, s. 19). Ułatwiało to czytelnikom identyfikowanie się z konkretnymi bohaterami. Autor opisał wiele różnorodnych żywotów, którymi czytelnik mógł się zainspirować – historie: nawróconych grzeszników, predysponowanych do świętości od urodzenia, heroicznym bohaterów, którzy nawrócili się u schyłku życia, pokornych sług Bożych, działających z dala od cywilizacji, w pustelniach. Można długo wymieniać. Ta różnorodność miała służyć łatwemu utożsamieniu się z bohaterami, a co za tym idzie – rozbudzeniu pragnienia świętości i przekonaniu, że dla każdego droga ta jest dostępna, o ile zostaną spełnione konkretne warunki, a przede wszystkim warunk przynależności do Kościoła. Przedstawiony w nich ideał pedagogiczny powtarza się, lecz na różne sposoby. Wynika to z różnorodności dróg, które można – według Piotra Skargi – obrać, dążąc do świętości. Nie jest to oderwane od jezuickiego nauczania. W *Ćwiczeniach duchowych* Ignacego Loyoli znajduje się zdanie: *A ponieważ Bóg, nasz Pan, nieskończenie lepiej zna naszą naturę, często dzięki takim zmianom daje każdemu zrozumieć to, co mu odpowiada* (Loyola, 1996, ustęp 89). Jest to fragment dotyczący pokuty, lecz można go też rozumieć jako przyznanie, że każdy człowiek jest inny i zachętę do indywidualnego podejścia

względem każdego z nich. To bardzo aktualny pogląd, propagowany we współczesnej pedagogice.

W tekście został przedstawiony ideał wychowawczy. *Pedagogika społeczna od czasów starożytnych posługiwała się wzorem osobowym jako podstawowym i komunikatywnym sposobem oddziaływania dydaktycznego w propagowaniu zarówno ideałów moralnych, jak obywatelskich* (Kiszkowiak, 2008, s. 339). Czytelnik dzięki lekturze miał zdobyć motywację do stawania się lepszym człowiekiem i wcielać to pragnienie w życie między innymi przez umartwienie duszy i ciała. Nie chodziło jednak o surową ascezę i osłabianie ciała, lecz raczej wewnętrzną przemianę. Żyjący w latach 1491–1556 założyciel jezuitów Ignacy Loyola, którego idee i dzieła (szczególnie *Ratio Studiorum*) miały ogromny wpływ na myśli zawarte w *Żywotach...*, wiedział, że nadgorliwość również może być zgubna. *Chronił ludzi, by nie niszczyli sobie zdrowia. Zdawał sobie sprawę, że szatan może nas doprowadzić do przesady. Nie chciał zupełnie zaniechać pokut cielesnych w czasie Ćwiczeń, ale zauważył, że nie są one najważniejsze. Najistotniejsze są pokuta i wewnętrzna przemiana* (Ruiz Jurado, 2013, akapit 18). Czytelnik *Żywotów...* miał być Chrystusowym żołnierzem, który toczy bój duchowy o wiarę na ziemi (por. Kapuścińska, 2008, s. 146). To określenie nawiązuje do życia Loyoli, który w młodości był rycerzem. Sprawność fizyczna umożliwiała podejmowanie różnych wyzwań, znoszenie trudów wyjazdów misyjnych oraz uczenia się (zob. *Ratio studiorum, Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, 2000, [334], s. 7). Troska o zdrowie fizyczne była więc istotnym elementem ignacjańskiej praktyki wychowawczej. W *żywocie ś. Ignacego Lojoli* Skarga napisał: *żołądka boieniem trapiiony był; jednak się namówić dał i sam to spostrzegł, że potrzeba tego, aby na spanie miał swój czas, a dla zimna parę sukien choć grubych, na się wdział* (Skarga, 1862, s. 107). Fragment potwierdza, że umartwienie nie było celem, ale środkiem. Jeśli przestawało służyć celowi, czyli chwale Bożej i służbie Bogu, należało zaniechać ascezy. Zdrowie fizyczne mogło usprawniać do tej najświętszej służby.

Porównując powyższe przekonania z tłem epoki, należy zauważyć, że pokrywały się one z postulatami ówczesnych pedagogów. Jan Ludwik Vives (1492–1540), uchodzący za twórcę pedagogiki nowożytnej, był zwolennikiem ćwiczeń nie tylko umysłowych, ale też fizycznych (Litak, 2005, s. 96). Czytając również polskich pedagogów, łatwo można zauważyć podkreślany aspekt ważności ćwiczeń ciała, np. u Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503–1572) (Modrzewski, roz. VI, s. 35).

## ŚWIĘCI W RELACJI MISTRZ – UCZEŃ

W *Żywotach...* można odnaleźć wiele wątków pedagogicznych. Koncentrując się na nich, wybrałam żywot św. Anzelmia z Canterbury (ok. 1033–1109). Jest to przykład historii życia uczonego, wybitnego teologa, jednego z twórców scholastyki, protoplasty uczonych. Opis pierwszych lat jego życia jest bardzo skonwencjonalizowany. Anzelm już jako chłopiec miał czuć powołanie do życia

zakonnego. Nie chciano go przyjąć do klasztoru ze względu na zbyt młody wiek (15 lat) i nie chciano sprzeciwić się woli rodziców. Jest to nawiązanie do praktyki oblatów, czyli ofiarowania dzieci przez rodziców do klasztoru, którą dopuszczała *Regula* św. Benedykta (rozdz. 59). Będąc posłusznym woli ojca, Anzelm miał porzucić myśl o życiu duchownym. Dorastając, zapomniał o klasztorze i wpadł w wir doczesności, w wyniku czego ojciec, w przypływie gniewu, wyrzucił go z domu. Wówczas Anzelm wyruszył do Burgundii, miejsca pochodzenia matki. Tam napotkał mnicha benedyktyńskiego i teologa Lanfranka z Bec. Urzeczony mądrością filozofa Anzelm postanowił zostać jego uczniem. Lanfrank, widząc zapał młodzieńca, *ukochał* go ponad innych podopiecznych. Na tym etapie historii widać kształtującą się więź ucznia i mistrza. W żywocie nie jest napisane o uczuciu podziwu czy szacunku. Słowa, których użył autor, to „bardzo go kochał” (Skarga, 2015, s. 329). Miłość interpretować można na wiele różnych sposobów i trudno na podstawie tego tekstu ocenić, o które rozumienie może chodzić – najpewniej ewangeliczne. Najwyraźniej ważny był bezpośredni i bardzo zindywidualizowany kontakt mistrza z uczniem, przebywanie z nim na co dzień, rozmowy, wspólne lektury. To ostatnie, zwłaszcza w średniowieczu, było bardzo istotne ze względu na trudną dostępność książki rękopiśmiennej, a także utrudnioną komunikację między poszczególnymi, często znacznie oddalonymi od siebie, ośrodkami myśli naukowej, czyli szkołami katedralnymi, klasztorami itd. To zindywidualizowanie miało na celu również wprowadzanie ucznia w metody pracy intelektualnej; pewnie nie bez znaczenia była także osobowość nauczyciela, jego praktyka pracy intelektualnej i obyczaje. Pamiętajmy, że w XI/XII wieku zdecydowana większość społeczeństw świeckich, także na poziomie panów feudalnych, nie umiała czytać i pisać. Potrzebne więc było wprowadzenie adepta nauki do zupełnie innego świata niż ten, który był mu znany z domu. Lanfrank był sławny ze swej uczoności. Zainspirował on przyszłego świętego, w którym zrodziło się pragnienie pozostania przy nauczycielu.

Relacja jego i mistrza nie ograniczała się do przekazu i odbioru nauk, lecz przerodziła się w miłość zbudowaną na fundamencie pragnienia prawdy, a co za tym idzie – pragnienia bliskości i doświadczenia Boga. Jean Leclercq OSB (1911–1993), autor książki *Miłość nauki a pragnienie Boga*, opisuje tę zależność, tłumacząc, że wszystkie cnoty są synonimami: rozsądek, mądrość, bojaźń (Leclercq, 1997, s. 94). Wszystkie one prowadzą do miłości i pragnienia Boga, a im większe pragnienie tym większa miłość. Dlatego umiłowanie prawdy i mądrości to nie tylko dosłowne pożądanie pobierania nauk, lecz także kontemplacja, wspólne wsłuchiwanie się w głos Boga i podążanie za Nim. Należy jednak pamiętać, że św. Anzelm uważany jest za jednego z prekursorów scholastyki. Jego zdaniem rozum odgrywał dużą rolę w pogłębianiu wiary. W swoim dziele *Proslogion*, zainspirowany *Pismem Świętym* św. Anzelm napisał: *Nie zamierzam bowiem pojąć, by wierzyć, ale wierzę, by zrozumieć* (Św. Anzelm, *Proslogion*, rozdz. 1). Skarga nie koncentrował się jednak na wątkach kształcenia. Wydobył on z biografii świętego to, co było cenne z perspektywy służby bliźnim,

formowaniu osobowości i działalności pedagogicznej. Pokrywa się to z celem *Żywotów Świętych*, czyli kształtowaniem moralności.

Uczeń polegał we wszystkim na swym nauczycielu. Gdy św. Anzelm nie potrafił zdecydować, jaki żywot wybrać (mnicha, pustelnika czy pozostać w ojczyźnie), od razu poradził się nauczyciela. W swym wyborze polegał całkowicie na nim, co potwierdzają słowa: [...] *na twoją się radę zdaję i uczynię wszystko, co słuszniejszego być zbawieniu memu ukażesz* (Skarga, 2015, s. 329). Ten w porozumieniu z biskupem polecił młodzieńcowi zostać mnichem. Do końca życia Lanfrank pozostawał bliskim przyjacielem i mentorem św. Anzelmia, mimo późniejszego przeniesienia mistrza do innego klasztoru.

Piotr Skarga pisząc żywot św. Anzelmia, podkreślał ważność relacji mistrz – uczeń. Mistrz miał utożsamiać drogę, którą prowadził współbraci. Św. Anzelm był benedyktynem, więc podlegał *Regule* św. Benedykta, wg której bezwzględnie wymagano posłuszeństwa wobec przełożonego (*Reguła*, rozdz. 5). Mistrz miał być dowódcą w chrześcijańskiej walce o wstęp do Królestwa Niebieskiego; *tej walki nie prowadzi się samotnie; prowadzi się ją razem i pod dowództwem wodza* (Leclercq, 1997, s. 130). Skarga podążał tym tokiem myślenia. Jako jezuicie wojskowe analogie i nakaz posłuszeństwa były mu dobrze znane.

W późniejszych latach św. Anzelm sam stał się nauczycielem i autorytetem dla swych współbraci. Objął on funkcję przeora w Bec, zastępując swojego mistrza. Dzięki prostocie, cierpliwości i roztropności potrafił przenikliwie patrzeć na ludzkie dusze, rozpoznawał zaczątki cnót i przewidywał ludzkie poczynania. Dzięki temu wiedział, jak indywidualnie podchodzić do każdego człowieka (Skarga, 2015, s. 330).

## PRZYKŁADY DZIAŁAŃ PEDAGOGICZNYCH

Połączenie wiedzy i cnót czyniły ze św. Anzelmia dobrego pedagoga. Wsławił się on nie tylko świątobliwością, ale również nauczaniem i wiedzą. [...] *nie jest pośledniejsze jego zacne pisanie między innymi doktorami* [...] – pisał Skarga (2015, s. 334). Cierpliwość, roztropność i przenikliwość pomagały mu w „czytaniu ludzi”, czyli rozpoznawaniu ludzkich natur. Czytając jego żywot, można natrafić na opis pedagogicznych wskazówek, które wprowadził w życie w stosunku do swojego współbrata Osberna. Osbern był *dowcipny, bardzo niespokojny, rozpustny i niezakonny* (Skarga, 2015, s. 330), a ponadto żywił wrogie uczucia do przeora. Skarga opisał zastosowaną przez świętego metodę: *Zawołał go i ukazał mu wielką łaskę; zatem dozwalał mu wszystkiego, co bez utraty zakonu i sumienia być mogło, igrania i innych młodzieńskich rzeczy, tak długo, iż go miłować bardzo młodzieniec począł. Co, gdy widział św. Anzelm, iż go kocha, dopiero mu ujmować onej wolności począł; a pięknie go upominając, wprawił we wszystkie cnoty* (Skarga, 2015, s. 330). Opis ten jest całkowicie zgodny z jezuickimi poglądami pedagogicznymi. Łączyli oni nauczanie z wychowaniem, które miało opierać się na fundamencie miłości, pokoju i łagodności.



*We wszystkim nauczyciel powinien jednak przestrzegać umiaru, być życzliwym [...] i tak postępować, aby zyskać sobie sympatię (miłość) ze strony uczniów* (Kochanowicz, 2010, s. 209). Skarga właśnie stąd zaczerpnął inspiracje. Nakreślił on sytuację, w której św. Anzelm miał najpierw zdobyć zaufanie i uczucie wychowanka przez ofiarowanie mu dużej swobody, by później powoli ją ograniczać. Dzięki temu stał się autorytetem Osberna i nakłonił jego niespokojną, buntowniczą naturę do posłuszeństwa. Autor dalej opisuje pedagogiczne podejście św. Anzelmia, odwołując się do nauczania dzieci w zakonie: *Nie tylko srogością i biciem, ale ludzkością, miłością i laskawością ku dobremu wiedzeni być pomalu, a nie nagle mają; bo gdy nienawiść brać poczną przeciw starszym, już ona z nimi urośnie, a do wszystkiego dobrego im szkodzi* (Skarga, 2015, s. 331). Fragment ten potwierdza, jak ważna była łagodność i cierpliwość w procesie wychowania oraz wzajemny szacunek i miłość. Gwałtowne działanie wzmagałoby jedynie sprzeciw ucznia. Skarga podkreśla w ten sposób, że autorytetu nie można narzucić, trzeba go wypracować w oczach wychowanków. To zdaje się odzwierciedlać wskazówki pedagogiczne wypracowywane w tym akurat czasie, podczas formułowania zasad wychowawczych *Ratio studiorum* w Towarzystwie Jezusowym. Odwołując się do ideałów epoki, autor *Żywotów...* popierał odrzucenie brutalnych kar fizycznych, a zamiast tego zalecał korzystanie z sympatii i życzliwości w nauczaniu. Ważniejsza jest więc stymulacja pozytywna niż negatywna w wychowaniu. Można rozpoznać zakorzenienie w myśli Kwintyliana, a tym samym podkreślić ważność i ciągłość (aktualność) starożytnych pism na przestrzeni wieków.

Przykład nauczyciela nie mógł być jedynie werbalny, bazujący na naukach moralnych bez pokrycia. By autorytet miał moc inspirowania, musiał sam wciełać swe wskazówki w życie. Skarga daje na to mnóstwo przykładów, np. w żywocie św. Wulfrana (zm. 704), biskupa, benedyktyna podkreślał: *A co nade wszystko jest, czego uczył, to sam najpierw uczynkiem wypełnił* (Skarga, 2015, s. 234). Jest to nawiązanie wprost do średniowiecznej tradycji monastycznej, do *Reguły* św. Benedykta (rozdz. 2): *Nigdy jednak, powiadają, słowa Bożego i nauki nie opuszczał, czyniąc to sam pierwszej, czego drugich uczył* (Skarga, 2015, s. 236). Wiele takich samych stwierdzeń pojawia się w żywotach innych świętych. Autor sam wprowadzał tę mądrość w życie – jako wzór, nauczyciel (rektor) również musiał uosabiać głoszone przez siebie nauki. Dlatego np. nawołując do pomocy biednym, sam tworzył organizacje, które ich wspierały. Był człowiekiem czynu, nie tylko krasomówcą pozostającym na ambonie.

Ks. Piotr Skarga swoje idee i nauczanie odzwierciedlał własnym życiem. Oprócz szerokiej działalności charytatywnej i zachęcania do niej innych pragnął, by Polacy, tak jak on, walczyli z reformacją. Zawarł więc w swym dziele wiele pouczeń dotyczących szkodliwości nowych wyznań. Wzywał do potępiania ich jako heretyckich poglądów. Według niego należało unikać kontaktów z innowiercami, gdyż mogło to zaburzyć wiarę mniej stabilnych jednostek. W *Żywotach...* autor opisał wiele sytuacji dialogu świętych z heretykami. Jeśli próba nawrócenia nie

była udana, taka relacja była całkowicie szkodliwa. To samo dotyczyło się związków różnowierczych, które były surowo potępiane. W obroku duchownym Skarga napisał: *Kościół Ś. rozkazuje i przestrzega, aby z nimi chrześcijanie i katolicy, tak jako z niewiernymi i odstępcami wiary ś. wspólnego małżeństwa nie mieli* (Skarga, 2015, s. 150). Młody czytelnik (lub słuchacz lektury) gruntował w sobie postawę niechęci wobec protestantów. Autor upatrywał w tym zakresie wielkiej siły w wychowaniu, w budowaniu trwałych nawyków. Wierzył, że jeśli proces ten nastąpi w prawidłowy sposób, to ojczyzna i Kościół pozostaną w sercach ludzkich na właściwych miejscach. Według niego człowieka łatwiej jest zepsuć niż naprawić, lecz solidne wychowanie moralne może to zepsucie uniemożliwić. Jezuita upominał jednak, by uważać na zgubne wpływy, [...] *bo nie tak rychło do dobrego przywieść się ludzie dadzą, jako rychło zepsuć się grzechem i kacerstwem dopuszczą* (Skarga, 2015, s. 78). Podkreśla to kolejny raz negatywny stosunek do innowierców. Dlatego tak ważne było dla niego, by wychowanie opierało się na konkretnych przykładach ludzi wielkich, świętych, katolików – a więc była to stymulacja wyłącznie pozytywna, od konkretnego do abstraktu.

Opisane żywoty nie traktują jednak tylko o ludziach nieskazitelnych (o czym wspominałam we wcześniejszym fragmencie – *Budowa Żywotów... i ich potencjał pedagogiczny*). Zawierają one wiele historii grzeszników, którzy przebyli drogę nawrócenia – nierzadko z przeszkodami i nagłymi nawrotami do dawnego życia. Dlatego ważna jest indywidualizacja i stopniowanie metod wychowawczych. Pisał więc Skarga: [...] *bo jako sadowniczy, według natury drzewa, jedne owoce sam ręką swoją zbiera, jako wiśnie, brzoskwinie i inne jagody miękkie; drugi trzęsie, jako gruszki i jabłka, a insze kijem obija, jako to włoskie orzechy; tak P. Bóg miększe serca samem kazaniem i przykładami, jako Magdalenę, Mateusza, Zacheusza; twardsze pogrożeniem, jako Abimelecha, Ezechiasza; jeszcze twardsze kazaniem i srogim zgromieniem, jako tego Apostoła [św. Pawła] do pokuty i upamiętania przywodzi* (Skarga, 2015, s. 76). Indywidualizacja wychowania była obecna również w ówczesnych trendach pedagogicznych, np. u Vivesa. *Przy każdym z przyjętych chłopców zwrócić trzeba uwagę na jego przyrodzone uzdolnienie* (Wołoszyn, 1995, s. 225), pisał Vives. Brał on pod uwagę uzdolnienia uczniów, ich charakter i opinie nauczycieli. Oczywiście, korzeniami pogląd ten sięga aż Kwintyliana (Wołoszyn, 1995, s. 116). Skarga w podobny sposób myślał o wychowaniu. Podkreślał, że dla każdego odpowiedni będzie inny sposób upominania i pouczania. Stąd porównanie do owoców natury i metod ich zbierania. Każda metoda miała prowadzić do ćwiczenia w cnotach.

Najczęściej wychwalane w *Żywotach...* cnoty to: pokora, czystość, pobożność, prawdomówność, miłosierdzie i dzielność. Nie każdy bohater posiadał je wszystkie w równym stopniu. Każdy z nich prezentował własny sposób doskonalenia. Wychowanie (pedagogia parenetyczna) miało za zadanie kształtowanie duszy, a nie jej urabianie. Stąd w dziele Piotra Skargi można odnaleźć tak wiele różnych dróg dążenia do świętości. Istoty ludzkie nie są takie same, mają różne skłonności i charaktery. Skarga, jak już wspominałam, starał się zindywidualizować

pragnienie świętości i pokazać, że jest wiele dróg prowadzących do tego samego celu. Jednak sztandarową radą autora było omijanie pokus. Jeśli człowiek wie, że ma do czegoś słabość, powinien robić wszystko, by unikać okoliczności, które prowadziłyby do narażenia się na jej oddziaływanie.

## UCZONOŚĆ A ŚWIĘTOŚĆ

Kształtowaniu moralności według Skargi pomagało czytanie hagiografii. Jezuita zalecał to szczególnie ludziom nauki. W żywocie św. Tomasza z Akwinu napisał, że *czytał on żywoty, by serce mu nie stwardniało, gdyż rozum miał ostry* (Skarga, 2015, s. 208). Autor *Żywotów...* przestrzegał przed nadmierną wiarą w rozum i naukę – taką wiarą, która mogłaby przyćmić wiarę w Boga. Podejście do nauki np. filozofii w *Żywotach...* jest ciekawe o tyle, że święci nie odrzucali dorobku starożytnego świata. Potrafili z niego czerpać i na nim budować. Wielu z nich było uczonymi filozofami, jak np. św. Grzegorz papież, św. Justyn, św. Elfem czy św. Tomasz z Akwinu. Obszernie pisał na ten temat, już cytowany, Jean Leclercq OSB w swojej książce *Miłość nauki a pragnienie Boga*.

Również wyedukowane kobiety pełniły ważną rolę. Dzięki swoim predyspozycjom i wiedzy zakładały klasztory i roztropnie je prowadziły (np. św. Paula). Były one autorytetami, które mądrością i wiarą przyciągały innych do Boga. Potrafiły mądrze korzystać z daru rozumu i łączyć go z płomienną wiarą. Na przykład św. Melania dzięki swym cnotom przywiodła do Boga stryja Woluzyna. Dokonała tego, czego nie dokonał św. Augustyn (Skarga, 2015, s. 156), który przecież jest doktorem Kościoła! Wiedza była istotna, ale nie mogła przysłaniać człowieczeństwa i zastąpić wiary. Być może kobiecy pierwiastek łagodności, delikatności i piękna pomagał w ewangelizacji, a w połączeniu z mądrością był nie do odparcia.

## PODSUMOWANIE

Kończąc rozważania o pedagogii parenetycznej *Żywotów Świętych*, ich wychowawczej roli w społeczeństwie, a szczególnie w kształtowaniu moralności, należy podkreślić, że, wg P. Skargi, pełnię człowieczeństwa miał pielęgnować w wychowanku (czytelniku) nauczyciel/autorytet. Rola nauczyciela w tekście podkreśla parenetyczny i pedagogiczny charakter dzieła. Wcześniej opisywane zależności między uczniem a nauczycielem wynikają z chrześcijańskiej tradycji, w której Jezus Chrystus był pierwowzorem mistrza/nauczyciela, który z miłości do ludzi (uczniów) oddał życie. Nauczał, miłując. Skarga pragnął, by święci z kart jego dzieła byli takimi nauczycielami, autorytetami i mistrzami dla wiernych, by czytelnicy chcieli podążać za ich przykładem. Tekst miał stanowić inspirację do „lepszego” życia. Propagowanie cnót (w tym rycerskich) miało rozgrzewać ludzkie serca. We fragmencie przedmowy autora znajduje się zdanie: *Wprawdzie nie zawżdy o mądrego u nas łączno: ale w tych księgach je zawżdy masz, i nie*

*dalekość ich szukać. Przebywajże z nimi, rozmawiaj, dziwuj się rozumowi ich, słuchaj co mówią, patrz co czynią a z serca się ich rozmiłuj, jako mistrzów twoich; ujrzysz, iż się na wielki i prawy rozum zdobędziesz [...] (Skarga, 2015, s. 32).* Jest to potwierdzenie intencji Piotra Skargi, zgodnie z którą czytelnik miał się zainspirować i naśladować cnoty bohaterów. Każdy – według *Żywotów...* – ma wpływ na swoje życie. Może podążać za powołaniem lub odwrócić się od niego. Dzieło jezuita jest pełne wskazówek i ostrzeżeń, które wcielane w życie miały przynieść wieczne szczęście i świętość. Oprócz tego *Żywoty...* umacniały w wierze oraz potępiały „wszystkie kacerstwa”. Zapoznanie i objaśnianie praktyk katolickich w obrokach duchownych służyło głębszemu poznaniu Kościoła, a co za tym idzie – pełniejszemu oddaniu i przywiązaniu. Role *Żywotów...* wraz z upływem czasu ewoluowały. W okresie zaborów służyły głównie pocieszeniu. Miały pokrzepiać ludzkie serca i napawać je wiarą w sens cierpienia. Natomiast dziś służą jako źródło do badania ówczesnej moralności, sposobu myślenia o świętości oraz podziwianiu piękna i bogactwa języka.

## BIBLIOGRAFIA

- Albingier E. (2013), *Męczennicy jezuicki w Żywotach świętych Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” t. 21, nr 3.
- Balon M. (2011), *Ks. Piotr Skarga*, Kraków: Dom Wydawniczy „Rafael”.
- Barycz H. (1971), *Z dziejów jednej książki*, w: tenże, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku: prądy, idee, ludzie, książki*, Warszawa: PIW.
- Biszyga K. (1912), *X. Skarga miłośnik Ludu, Ojczyzny, Kościoła*, Kraków: Nakładem Dyrektora Apostolstwa Modlitwy.
- Ceccherelli A. (2003), *Od Suriusa do Skargi – studium porównawcze o „Żywotach Świętych”*, Izabelin: Wydawnictwo Świat Literacki.
- Chrzanowski I. (1912), *Kult Skargi w Polsce w ciągu trzech wieków*, Warszawa: Rubiszewski i Wrotnowski.
- Cichosz W. (2012), *Biblijne wychowanie parenetyczne – od pedagogiki do pedagogii*, w: R. Czekalski (red.), „Studia Katechetyczne” t. 8.
- Fros H. (1991), *Źródła „Żywotów Świętych” Piotra Skargi*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” nr 82/3.
- Grzebień L. (2015), *Ks. Piotr Skarga SJ i jego Żywoty świętych*, w: P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, T. 1, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kapuścińska A. (2008), *Żywoty świętych Piotra Skargi: hagiografia, parenetyka, duchowość*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kapuścińska A. (2013), *Recepcja Skargowskiej metody parenetycznej w polskim żywotopisarstwie XIX wieku Prokop Leszczyński OFM Cap (1812–1895) i ultramontańskie źródła „renesansu” hagiografii potrydenckiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” t. 21, nr 3.
- Kiszkowiak K. (2008), *W kręgu topiki hagiograficznej. „Żywoty świętych” Piotra Skargi*, Kraków: Collegium Columbinum.

Kochanowicz J. (2010), *Wychowanie w szkołach jezuickich okresu staropolskiego*, w: A. Królikowska (red.), *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Kwintylian (1995), *Kształcenie mówcy*, w: S. Wołoszyn, *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej, wybór i oprac.*, t. 1, Kielce: „Strzelec”.

Leclercq J. OSB (1997), *Miłość nauki a pragnienie Boga*, Kraków: TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów.

Litak S. (2005), *Historia wychowania*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Loyola I. (1996), *Ćwiczenia duchowne*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Ludwiczak A. (1912), *Společna działalność ks. Skargi*, Poznań: nakładem i czcionkami Drukarni i Księgarni św. Wojciecha.

Lempicki S. (1912), *Jan Zamoyski, Jezuici i Skarga (kilka uzupełnień i przyczynków)*, Lwów: Drukarnia „Polska”.

Lempicki S. (1920), *„Wielki tolerant”: jezuici i Skarga*, Zamość: Zygmunt Pomarański i Spółka.

Marszyk J. (2018), *Piotr Skarga rzecznikiem sprawiedliwych praw i właściwie pojętej wolności w Rzeczypospolitej (na podstawie „Kazań sejmowych”)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, t. 24, nr 2.

Panuś K. (2012), *Piotr Skarga*, Kraków: Wydawnictwo WAM – Księży Jezuici. *Ratio studiorum, Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)* (2000), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ATENEUM.

Skarga P. (1862), *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu*, t. 2, Petersburg: nakład i druk Bolesława Maurycego Wolffa.

Skarga P. (2015), *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Tazbir J. (1962), *Piotr Skarga*, Warszawa: KiW.

Vives J. L. (1995) *O podawaniu umiejętności*, w: S. Wołoszyn (wyb., oprac. i red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, Kielce: „Strzelec”.

Wipszycka E. (1999), *Hagiografia późnoantyczna*, w: E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Yannou H. (2010), *Jezuici i towarzystwo*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Źródła internetowe:

Frycz Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/o-poprawie-rzeczypospolitej.html> (dostęp: 8.09.2022).

Kapuścińska-Jawara A., *Sanctitas et dignitas. Wczesny humanizm potrydencki a perswazyjno-parenetyczny zamysł Piotra Skargi w Żywotach Świętych Starego i Nowego Zakonu*, <https://resrhetorica.com/index.php/RR/article/view/531/307> (dostęp: 8.09.2022).

Ruiz Jurado M. SJ, *Asceza w życiu św. Ignacego Loyoli i jego pierwszych towarzyszy*, <https://gorka.jezuici.pl/2013/03/asceza-w-yciu-w-ignacego-loyoli-i-jego-pierwszych-towarzyszy/> (dostęp: 8.09.2022).

Św. Anzelm, *Proslogion*, <https://sady.up.krakow.pl/fil.anzelm.proslogion.htm> (dostęp: 8.09.2022).

Św. Benedykt, *Reguła*, <http://www.benedyktyni.net/wspolnota-15016/regula-15019> (dostęp: 8.09.2022).

### ***The parenetic and pedagogical ideal in the „Lives of the Saints” by Piotr Skarga. Genesis and functions of the work***

#### **Summary**

**Aim:** The aim of my article is to present Piotr Skarga's *Lives of the Saints* in a parenetic and pedagogical context. This context includes showing the pedagogical value of the paper, describing the master-student relationship in the *Lives of the Saints*, which illustrates the examples of pedagogical methods, and presenting the paper from a historical perspective, including motives of its creation.

**Methods:** An analysis of historical sources (*Lives of the Saints*).

**Results:** Description of motives which led to creation of *Lives of the Saints* and its role in shaping morality, analysis a master-student relationship based on life of St. Anselm, description of the parenetic and pedagogical ideal following from the paper.

**Conclusions:** *Lives of the Saints* is a multifunctional text, but most of all a moralizing one. The text was written mainly to promote Catholicism and to deplore Protestants. This fact was important for a historical context. The scientific value of *Lives* is small, but it's extremely valuable in terms of moralizing, parenetic and pedagogical. The paper has features that make it a part of the system of parenetic pedagogy. Authority and references made to the authority constitute the basic pedagogical tool used by the author to show the human ideal. An extremely important thread in the paper, especially from the pedagogical perspective, is the master-student relationship. It shows the importance of the teacher/master role in: a human life, development of faith and motivation in the pursuit of sacredness. Within Catholicism, *Life of the Saints* showed various ways to approach sacredness, which was a parenetic and pedagogical ideal. The paper promoted an individual approach to each person. *Lives of the Saints* had to inspire people to lead a better life.

**Keywords:** lives of the saints, a parenetic and pedagogical ideal, parenetic, pedagogy, morality, sacredness, master, student.